

Nie Teatr zaczyna sezon i spełnia marzenia. Na początek - sztuka islandzkiej autorki

NIE TEATR 16.09.2022, 18:01



• Białystok. Próba spektaklu 'Miłość jeden kłębek nerwów, żaden taniec pod Rybią Skalą'. Tekst islandzkiej autorki Elisabet Kristín Jökulsdóttir w przekładzie Jacka Godka wyreżyserował Dariusz Szada-Borzyszkowski (Fot. Teatr BaWiMo/Materiały prasowe)

Monika Żmijewska



BIAŁYSTOK
NIE TEATR
SPEKTAKL TEATR

Nowy sezon artystyczny w dawnej Astorii w najbliższy weekend (17-18 września) zaczyna Nie Teatr. W sobotę o godz. 19 na początek sezonu scenę odda Teatrowi BaWiMo, który zaprezentuje premierowo islandzką sztukę w jednym akcie pt. "Miłość jeden kłębek nerwów, żaden taniec pod Rybią Skalą". W kolejnych tygodniach w Nie Teatrze wystąpią takie tuzy aktorstwa jak m.in. Andrzej Seweryn, Andrzej Grabowski czy Dorota Stalińska.

Po kilku tygodniach odpoczynku nowa białostocka scena (w październiku minie rok od jej powołania) rusza z nowym repertuarem. W programie - podobnie jak w poprzednim sezonie - spektakle, monodramy, koncerty, stand-upy. Nie Teatr w dawnej Astorii (ul. Sienkiewicza 4) skupia się na działalności impresaryjnej i zaprasza do Białegostoku znanych artystów sceny. Ale też wyznacza sobie kolejne cele i je konsekwentnie realizuje - zaczął produkować spektakle, tworzy też, jak mówi Ilona Karpiuk, współorganizatorka działań Nie Teatru - przestrzeń marzeń. Udostępniając scenę choćby twórcom lokalnym. Takim jak Teatr BaWiMo.

REKLAMA

REKLAMA

Nie Teatr. Historia pewnego związku

BaWiMo tworzą kobiety, które na co dzień pracują w księgowości, bankowości, handlu, w branży ubezpieczeniowej. I które zawsze chciały spróbować swoich sił w teatrze. Marzenie udało się spełnić. Do współpracy już kilka lat temu zaprosiły zawodowego reżysera - Dariusza Szadę-Borzyszkowskiego, razem przygotowali spektakl „Inna” Aleksieja Słapowskiego. Pasjonatki na jednym działaniu nie poprzestały, nadal po godzinach realizują swoją pasję.

A teraz widzowie zobaczą efekt ostatnich miesięcy pracy - premierę spektaklu na podstawie sztuki islandzkiej autorki Elisabet Kristín Jökulsdóttir pt. „Miłość jeden kłębek nerwów, żaden taniec pod Rybią Skalą”. To poetycka opowieść o trudnym, wręcz toksycznym związku, ale niepozabawiona też poczuciem humoru. Poetycka historia „utkana jest z oddzielnych doświadczeń kobiet, które się nie znają i nigdy się nie spotkały. Łączy je bezwarunkowa miłość do mężczyzny, który silne uczucie odwzajemnia pięściami i morzem łez z poczucia winy. Spektakl ten zabierze widzów na przejażdżkę rollercoasterem kobiecej natury” - czytamy w materiałach do spektaklu.



• Białystok. Próba spektaklu 'Miłość jeden kłębek nerwów, żaden taniec pod Rybią Skalą'. Tekst islandzkiej autorki Elisabet Kristín Jökulsdóttir w przekładzie Jacka Godka wyreżyserował Dariusz Szada-Borzyszkowski. Fot. Teatr BaWiMo/Materiały prasowe

Tekst islandzkiej autorki Elisabet Kristín Jökulsdóttir w przekładzie Jacka Godka wyreżyserował Dariusz Szada-Borzyszkowski.

Nie Teatr. Jak doszło do realizacji?

- Wszystko zaczęło się od mojej telefonicznej rozmowy z Jackiem Godkiem, w przeszłości kolegą z Teatru im. Aleksandra Węgierki, który obok bycia świetnym aktorem jest też znakomitym i cenionym tłumaczem literatury islandzkiej - mówi Dariusz Szada-Borzyszkowski. - Jacek z radością podzielił się najnowszym tłumaczeniem poezji Elisabet Kristín Jökulsdóttir. I przyznam, że od razu chciałem się wziąć za inscenizację tej poezji. Pozostało jedynie przekonać szanowne aktorki, co okazało się zadaniem wyjątkowo łatwym, albowiem po pierwszym wspólnym czytaniu wszystkie zgodnie stwierdziły: przecież to jest o nas. W rzeczony samej o nieprostym dojrzywaniu, rozczarowaniu, permenentnym poszukiwaniu i potrzebie miłości i akceptacji i nieprostym dojrzywaniu do wolności.

REKLAMA

REKLAMA



W sobotę (17 września) na scenie wystąpią: Wioletta Karczewska, Barbara Niewińska, Marta Pawelko, Patrycja Locman, Anna Krywkó.

- Spektakl Teatru BaWiMo to pierwsze wydarzenie naszego nowego sezonu, a jednocześnie kolejna premiera Teatru BaWiMo. Mówimy o tym z dumą. Tworzące teatr kobiety po godzinach realizują pasję, która nigdy nie pozwoliła im stać w miejscu. Dziś są więc na scenie, choć to nie ich zawód. Udowadniają innym, że chcą to móc. A my, jako miejsce kultury, szcycimy się, że obok genialnych sztuk i artystów takich jak Andrzej Seweryn czy Mikołaj Grabowski tworzymy przestrzeń marzeń - mówi Ilona Karpiuk.

Głos kobiet - Sybiraczek

Nie Teatr udostępni też swoją przestrzeń podlaskim seniorom i różnym stowarzyszeniom.

REKLAMA



REKLAMA

I tak już w sobotę (17 września) o godz. 15 w siedzibie Nie Teatru odbędzie się spotkanie w ramach projektu „Kobieta Sybiru. Prawo do pamięci”, organizowane przez stowarzyszenia: Podlascy Seniorzy, 100-lecie Kobiet i Szukamy Polski oraz Herstoryczny Białystok. Ma to być ważny światowy Dniu Sybiraka i chciało by się dodać jeszcze - Sybiraczki.

W programie m.in.:

- „Pieśń o Kobiecie Sybiru” w wykonaniu Weroniki Bochat do muzyki Marcina Nagnajewicza; nagrana profesjonalnie pieśń zostanie też uroczystie przekazana dyrektorowi Muzeum Pamięci Sybiru;

- prezentacja albumu „Kobieta Sybiru. Prawo do pamięci” - będzie to premiera tego wydawnictwa, a każdy uczestnik spotkania otrzyma bezpłatny egzemplarz;

- film dokumentujący zbieranie wspomnień o losach Sybiraczek.

Organizatorzy zachęcają do wzięcia udziału w spotkaniu po wcześniejszym potwierdzeniu obecności pod adresem podlaskisenior@gmail.pl.

Nowy sezon w Nie Teatrze

A czego spodziewać się możemy w naszym sezonie Nie Teatru?

REKLAMA



REKLAMA

- 8 października minie rok od uruchomienia w budynku Astorii nowej sceny impresaryjnej, miejsca kultury, jakim stał się Nie Teatr. I właśnie w sobotę, dokładnie 8 października, spotkamy się z tej okazji z Dorotą Stalińską, która obdzieli nas swą charyzmą w koncercie „Ratuj się kto może”, łączącym w sobie stand-up, koncert i fragmenty kulturowych sztuk aktorki - mówi Ilona Karpiuk. - W kolejnych miesiącach w naszym programie proponujemy m.in.: wybitną lekcję Szekspira w wykonaniu Andrzeja Seweryna, eksperymentalny teatr z udziałem pochodzącego z Białegostoku Artura Krajewskiego, koncert Krzysztofa Antkowiaka czy intymne aranżacje przebojów Kory w wykonaniu Ramony Rey. Poza tym: absurdalny humor mieszający się z gorzką diagnozą naszej rzeczywistości autorstwa Wojtki Fiedorzuka, Krzysztofa Daukszewicza, Krzysztofa Skiby czy Tymona Tymańskiego. Niepodrabialna Joanna Kolaczowska. I barwne Dni Czeskie 28-30 października.

Będzie też coś dla dzieci:

- Przygotowaliśmy także cykl wydarzeń rodzinnych. Spektakle „Tiki Rafa” i „Cyberprzestrzeń” poruszają aktualne tematy dbania o planetę i zagrożeń płynących z bezrefleksyjnego korzystania z internetu, „Świąteczny list” to oczywiście propozycja w okolicach mikolajek. Rodzice najmłodszych dzieci mogą zaplanować sobie udział w umuzykalniających, interaktywnych koncertach z cyklu „Muzyka łączy”: „Muzyczna rękawiczka” i „Świąteczny koncert rodzinny” - zaprasza Ilona Karpiuk. - Nie Teatr będzie także gościł wystawy, grupy teatralne i inne wydarzenia, dzięki którym budynek